



# Nowiny z Gminy



Numer 9(12)2012r.

Lipiec—wrzesień 2012r.

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

## „... ślubuję uroczyście...”

materiał redakcyjny

Tymi słowami radni zobowiązali się do rzetelnego wykonywania swoich obowiązków, a tymczasem doszły nas słuchy o przekłamaniach. I tak:

Radny Karol Zych poinformował mieszkańców, że zadłużenie Gminy Dąbrowa Zielona wynosi 50-60%.

Wypowiedź Skarbnika Gminy Alicji Bileckiej:

Ja, jako Skarbnik Gminy oświadczam, że zadłużenie gminy na koniec września 2012 roku wynosi 21% i jest jednym z najniższych w województwie.

Nie ma sołectwa na terenie gminy, w którym nie wykonane zostały żadne prace poprawiające warunki bytowe jego mieszkańców (ustalenia ze spotkań przedwyborczych).

Pisaliśmy o tych dokonaniach, piszemy i pisać będziemy na łamach naszej gazety uważając je za osiągnięcia wysokiej rangi. Zmiany te są widoczne w całej gminie i pozytywnie oceniane nie tylko przez mieszkańców, ale i władze na szczeblu powiatu i województwa, co skutkuje zrozumieniem, uznaniem i wsparciem. Nasilenie prac w Dąbrowie Zielonej jako siedzibie władz gminnych wynika z dużych zaniedbań poprzedniej kadencji i skupieniu obiektów tj. szkoły, ośrodka zdrowia, urzędu gminy, ośrodka kultury, które służą mieszkańcom całej gminy, a nie tylko miejscowości. Prace modernizacyjne raz dobrze wykonane dają szansę na realizację kolejnych zadań w latach następnych w pozostałych miejscowościach gminy. Jedynie rozsądne kredyty są dla gmin gwarantem szybkiego rozwoju infrastruktury lokalnej poprawiającej warunki bytowe jej mieszkańców.

Miarą słuszności takiej polityki jest ilość, jakość i tempo realizowanych zadań planowanych na rok następny. Na uznanie zasługuje sprawność i zgodność działania Wójta, Rady Gminy i agend Urzędu Gminy. Odsyłamy Czytelników do stałych rubryk gazety – „Z prac Rady Gminy” i „Z prac Wójta Gminy”. Zgodne działania Wójta i Rady Gminy dają wymierne efekty w postaci dużej ilości zadań inwestycyjnych zarówno w infrastrukturze drogowej jak i obiektów użyteczności publicznej. Radni kolegalnie decydują o kształcie i zakresie zadań gospodarczych gminy i są obowiązani do rzetelnego i uczciwego przekazywania informacji swoim wyborcom, zgodnie z rotą ślubowania: „... **obowiązki radnego sprawować godnie, rzetelnie i uczciwie, mając na względzie dobro mojej gminy i jej mieszkańców**”.

Więcej o finansach gminy poniżej.

## Płać podatki, więc żądam

Czy każdy z nas zastanawiał się, skąd Gmina ma środki na realizację zadań własnych bieżących, takich jak oświetlenie uliczne, utrzymywanie szkół i przedszkoli, remizy OSP i innych budynków komunalnych, dowóz dzieci do szkół, naprawa dróg, odśnieżanie i wiele innych zadań. A niezwykle kosztowna realizacja inwestycji służąca poprawie warunków życia mieszkańców, takich jak budowa wodociągów, kanalizacji, oczyszczalni, chodników, dróg, remonty budynków szkół, przedszkoli, ośrodków zdrowia z jakich środków jest realizowana? Konstrukcja budżetu gminy tylko z pozoru jest niezrozumiała. Dlatego też w poniższej informacji przedstawiam skróconą strukturę naszego budżetu gminy według stanu na 30 września 2012 r.

Na ogólną kwotę zaplanowanych dochodów bieżących **13.790.935,13 zł** składają się:

Subwencje – 5.449.341,61 zł, tj. 39,52%  
Dotacje na zadania bieżące – 5.125.332,81 zł, tj. 37,16%  
Dochody własne – 3.216.261,32 zł, tj. 23,32%.

Na dochody własne gminy w kwocie

3.216.261,32 zł składają się: podatki od osób prawnych (przedsiębiorców) w kwocie ogółem 407.512 zł tj. 12,67 % dochodów własnych, z tego: podatek od nieruchomości w wysokości 260.043 zł, rolny – 63.146 zł, leśny 69.258 zł, od środków transportowych – 5.505 zł i od czynności cywilno prawnych – 4.560 zł, podatki od osób fizycznych ogółem 914.775 zł tj. 28,44 % dochodów własnych, w tym od nieruchomości – 363.073 zł, rolny – 364.376 zł, od środków transportowych – 108.840 zł, od spadków i darowizn – 8.000, od czynności cywilno prawnych – 30.000 zł, udziały w podatku dochodowym od osób prawnych i fizycznych przekazywane przez urzędy skarbowe (z PIT) – 1.089.722 zł, wpływy z opłat najmu i dzierżawy – 212.914 zł

Odpłatność za wodę – 40.000 zł  
Dochody ze sprzedaży majątku – 65.000 zł  
Karta podatkowa i opłata skarbową – 19.000 zł  
Wpłaty za zezwolenia na sprzedaż alkoholu – 67.000 zł  
Pozostałe opłaty i usługi (GOPS, przyłącza wody, opłaty za środowisko, wpłaty szkół

i przedszkoli) – 400.338,32 zł Wydatki bieżące gminy zamykają się kwotą **12.606.643,53 zł**, tj. 91,41 % dochodów bieżących. W ramach tej kwoty ponosimy stałe wydatki na utrzymanie szkół i przedszkoli, Gminnego Ośrodka Kultury, Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej, biblioteki, urzędu gminy, ośrodków zdrowia, oświetlenia ulicznego, naprawy i zimowe utrzymanie dróg, dowóz dzieci, ujęcia wody, finansowanie akcji pożarniczych i utrzymanie gotowości bojowej jednostek OSP, dofinansowanie klubów sportowych i wiele innych drobnych obowiązkowych zadań. Różnica między dochodami a wydatkami stanowi kwotę **1.184.291,60**. Z tej kwoty następuje spłata rat wcześniej zaciągniętych kredytów inwestycyjnych w wysokości 517.000 zł (rocznie). Pozostałe środki wysokości 667.291,60 przeznacza się na inwestycje (wkład własny do projektów unijnych, dokumentacja projektowa).

O źródłach finansowania inwestycji realizowanych w gminie informujemy w kolejnym numerze.

Alicja Bilecka

# U KOLEBKI HISTORII

KAROL GEYER

## „przemysłowiec, ziemianin, człowiek”

Major inżynier Mieczysław Tarchalski, żołnierz Armii Krajowej, od grudnia 1939 roku zarządzający prywatnymi lasami Geyerów, po latach wspominał: „Karol Geyer, choć pochodzenia niemieckiego, deklarował się jako Polak i wszędzie to z odwagą podkreślał. [...] Tak mi nieraz z tytułu mej pracy wypadło, że musiałem się stykać z przedstawicielami administracji niemieckiej. Odbywało się to w obecności mego chlebotawcy. Pamiętam kiedyś po takiej konferencji zwrócił się do mnie: „Niech się pan opanuje. Po panu widać, jak ich pan nienawidzi”. Zimna krew Karola Geyera uspokajała inż. Tarchalskiego i być może ratowała mu życie. Dąbrowa Zielona podczas wojny znajdowała się w trudniejszych warunkach, niż inne majątki, gdyż była bardzo obserwowana przez Niemców, którzy znając wartość majątku, kontrolowali wszelkie prace i produkcję, a kontyngenty – zwłaszcza zboża i bydła – ściągali z największą skwapliwością. I nie tylko oni. Wspominał Karol junior: „Lata te charakteryzowały się wizytami we dnie i w nocy. We dnie wizyty Niemców, wymagających odstawienia kontyngentów, gestapo, aresztującego ludzi bez żadnego uzasadnienia i żandarmerii, pilnującej rozmaitych transportów. W nocy były wizyty Armii Krajowej, Armii Ludowej i czasami uzbrojonych opryszków. Wszyscy potrzebowali prowiantu, odzieży i pieniędzy.” Należy podziwiać zręczność, z jaką Karol Gayer lawirował, aby wywiązać się z narzuczonych przymusowych dostaw, zwłaszcza mięsa i alkoholu. Alkohol zwłaszcza był cenny, bo często służył jako środek płatniczy w nielegalnych transakcjach z wojskowymi. „W grudniu 1943 roku jednostka AL zabrała mnie do lasu jako zakładnika – pisał młody Karol. Spędziłem 5 dni pod stałym nadzorem. Ojciec musiał mnie wykupić płacąc gotówką i spirytusem z gorzelnii (zorganizowaliśmy napad na gorzelnię, aby jakoś przed Niemcami uzasadnić braki w produkcji).” Dodatkowo obciążała majątek aktywna działalność Karola Geyera w *Uprawie*. Była to konspiracyjna organizacja właścicieli ziemskich, zapewniająca zaopatrzenie w żywność partyzantów i ich koni, utrzymywanych w leśnych oddziałach. W naszych okolicach w *Uprawie* działali także Steinhagenowie z Cieleńnik, Biedrzyccy z Sekurska i Siemińscy z Żytna. Przy niewątpliwych zaletach swojej osobowości, Karol Geyer był człowiekiem surowym i bezwzględny wobec podwładnych. Wypowiadał arbitralne sądy we wszystkich sprawach, nawet w tych, w których nie był dobrze zorientowany.

To nie budziło sympatii. Ale mimo utrzymywania dyscypliny i dystansu wobec pracowników, pomagał im w różnych sytuacjach życiowych.

Pułkownik Karol Kutnicki pochodził z wielodzietnej rodziny ogrodnika, zatrudnionego przez Karola Geyera. Dzięki jego pomocy po ukończeniu szkoły powszechnej, a następnie gimnazjum w Warszawie, młody Kutnicki poszedł do wojska i skończył Szkołę Podchorążych Piechoty. Jeszcze przed wojną otrzymał nominację na stopień podporucznika wojska polskiego, a po obronie Lwowa w 1939 roku awansował do stopnia pułkownika. Później działał w konspiracji na naszym terenie. Opowiadając o swoim życiu Karol Kutnicki nigdy nie zapomniał, ile zawdzięczał Karolowi Geyerowi. Moja siostra, Czesia, pamięta, że w czasie wojny chodziła do dworskiej piekarni po chleb. „Był czarny i kwaśny, ale taki wydawali na polecenie Geyera. Wydawali także mleko, 1 litr dla dziecka.” Mleczarnię – znajdowała się w dworskim budynku, gdzie dziś mieści się sklep „Lewiatan” – prowadził p. Wideryński. Karol Geyer, sam zawsze obowiązkowy, również swoim dzieciom wyznaczył obowiązki, związane z prowadzeniem gospodarstwa. Najstarszy z rodzeństwa, Mariusz (Maryś), zajmował się działem technicznym, tj. krochmalnią, gorzelnią, młynem i tartakiem. Młodszy, Karolek, miał w nadzórze inwentarz żywy (konie, krowy, trzodę chlewną, owce), oraz pomagał przy zbiorze ziemniaków i przy sianokosach. Natomiast najmłodsza Anna (Anulka) zajmowała się drobiem. (Dzisiaj w dawnym dworskim kurniku mieszczą się różne sklepy, m.in. kwaciarnia *Wena*). Dla młodych Geyerów lata wojny były w miarę spokojne, ale zakończyły się tragicznie. Maryś zginął w niewyjaśnionych dotąd okolicznościach, a rodzina postanowiła opuścić dwór w Dąbrowie Zielonej, zdając sobie sprawę z kolejnych niebezpieczeństw, jakie niesło dla właścicieli ziemskich zakończenie wojny. Geyerowie wyjechali do Austrii, a potem do Szwajcarii. Anula rozpoczęła studia w Neuchatel, a Karolek na uniwersytecie w Bazylei. Emigracyjną stabilizację przerwała rodzinie nagła śmierć Karola Geyera, która nastąpiła 15 października 1947 roku w Zurychu. Przyczyną śmierci był atak serca. Osamotniona Maria Geyer wyjechała z dziećmi do Kanady i tu osiadła. Anna i Karol założyli na obczyźnie rodziny. Przed kilkoma laty odwiedzali jeszcze Łódź i Supraśl, rodzinne miasta ojca i matki.

Alicja Król-Kamińska

## Nowe jak stare

Bryła kościoła parafialnego w Dąbrowie Zielonej pokryta nowym tynkiem przykuwa wzrok przechodniów i przejeżdżających subtelną kolorystyką, jaka przystoi budowli sakralnej. To końcowy etap ciągu prac remontowych budynku kościelnego dający początek nowym pracom przy pozostałych elementach całego obiektu. Rozpoczęto już prace przy kapitalnym odtworzeniu pierwotnego wyglądu starych, z XVIII wieku kaplic z obrazami Drogi Krzyżowej. Z czternastu kaplic usytuowanych wzdłuż wewnętrznej strony murów otaczających kościół zostało już tylko siedem. Wynik działania czasu i braku odpowiedniego zabezpieczenia w poprzednich stuleciach. Proboszcz parafii ks. kan. H. Nowak miło zaskoczył parafian, zlecając rekonstrukcję obrośniętej legendą, prawie całkowicie zniszczonej rzeźby figuralnej zachowanej przy wschodniej ścianie kościoła.



W krakowskiej pracowni kamieniarskiej, wykorzystując symulację komputerową, wykonano replikę rzeźby, przywracając jej pierwotny wygląd. Nieważne, że spoczywająca na cokoliku para to osoby dorosłe i odstają od odniesień do dzieci z legendy. Ważne, że wytwór sztuki kamieniarskiej z XVIII wieku znowu przetrwa wieki i będzie obiektem zadumy i dociekań kolejnych pokoleń parafian i zwiedzających.



Witold Błaszczki

## Wypoczynek młodzieży w Beskidach

W dniach 13.08.-18.08.2012r. grupa 24 -osobowa członków Młodzieżowej Orkiestry Dętej w Dąbrowie Zielonej przebywała w Ośrodku Rekreacyjno-Wypoczynkowym „Beskidek” w Gilowicach. To piękne okolice Żywca i Beskidu Małego. W ośrodku uczestnicy obozu korzystali z basenu, z grilla, grali w tenisa stołowego, piłkę plażową i inne gry świetlicowe. Pogoda dopisała, humory też, więc wszyscy bawili się wspaniale. Młodzi muzycy zwiedzili Muzeum Arcyksiążęcego Browaru w Żywcach. Przewodnik opowiadał historię powstania browaru. Wspominał pierwszego właściciela - założyciela browaru arcyksięcia Karola Albrechta Habsburga. Muzeum Browaru Żywiec to największa i najbardziej nowoczesna placówka tego typu w Polsce. Młodzież „odbyła podróż w czasie”, odkryła labirynt historii, poznała tajemnice produkcji. Na wszystkich wywarło to niesamowite wrażenie, a dodatkowe efekty były wspaniałe.



Dużą atrakcją pobytu w tych okolicach był wjazd kolejką linowo-terenową na szczyt góry Żar w Międzybrodziu Żywieckim w Beskidzie Małym. Na jej szczycie można było zobaczyć sztuczne jezioro oraz elektrownię szczytowo-pompową wykutą we wnętrzu góry. Był tor do szybkiego zjeżdżania. Z wierzchołka góry rozpościerała się panorama Beskidu Małego. U jej podnóża można było zobaczyć lotnisko szybowcowe. Młodzież wraz z przewodnikiem przeszła szlakiem 12 km trasę Beskidu Małego. Mogli podziwiać piękno przyrody górskiej, posłuchać opowiadań przewodnika, odpocząć w schronisku PTTK 'Magurka'. Zmęczeni, ale zadowoleni dzielili się wrażeniami z wycieczki po górach. Rejs statkiem turystycznym po Jeziorze Żywieckim był następnym dniem dużą atrakcją i przeżyciem dla naszych młodych muzyków. Wycieczka statkiem wzdłuż zbiornika Jeziora Żywieckiego pozwoliła poznać piękno otaczającej przyrody i historię związaną z tym terenem.

Pobyt w tych uroczych okolicach naszej Ojczyzny był bardzo udany. Przeżycia pomogły zregenerować siły do dalszej pracy artystycznej – muzycznej.

*Anna Boborowska, Anna Kaczmarek*

## W Borowcach

Sobotnie popołudnie, 15 września b.r., załamanie pogody – lekkie oziębienie, dość silny wiatr, nie pada. W Borowcach, podobnie jak w poprzednim roku – festyn sołecki. Organizatorzy to sołtys wsi – Aleksandra Fuchs, Rada Sołecka, jednostka OSP, członkinie KGW oraz GOK w Dąbrowie Zielonej. Zaproszeni goście nie zawiedli.



Jest Wójt Gminy – Maria Włodarczyk, są przedstawiciele powiatu: Henryk Kasiura, Henryk Sobel, część radnych naszej gminy, kilku sołtysów, część pracowników Urzędu Gminy oraz grupa mieszkańców z terenu gminy i mieszkańcy Borowców (wszystkie przedziały wiekowe). Imprezę prowadzi



w piknikowym stylu Ola Fuchs. Estrada przykuwa uwagę zebranych ciekawym wystrojem plastycznym i dekoracjami scenium (Anna Kaczmarek i Marta Pudło). Jak to już stało się zwyczajem, koncertuje Młodzieżowa Orkiestra Dęta pod batutą M. Limanowskiego. Gościnnie występuje zespół śpiewaczy KGW z Dąbrowy Zielonej z tematycznym repertuarem. I stroje, i twarze i głosy wszystkim dobrze znane.



„Borowieckie grzybobranie” będące nazwą imprezy festynowej wbrew figlom natury (brak grzybów w lasach) prezentował na scenie zespół dziecięcy świetlicy wiejskiej „Leśny zakątek” z opiekunką Martą Pudło

I wreszcie zapowiadana niespodzianka artystyczna – występ miejscowego zespołu KGW. W 7 - osobowym składzie przy akordeonowym akompaniowaniu zespół wykonał szereg utworów i przyśpiewek do znanych melodii ludowych. Nie brakło w nich słów o wielkich osiągnięciach gminnych i jeszcze sporych potrzebach Borowczan. Na uznanie zasługują fakt, że autorstwo kilku tekstów wywodzi się z Borowców (A. Fuchs i L. Kosini). Wielkie brawa za treść i wykonanie.



Po programie artystycznym zaproszenie do stoisk ze specjami piekarniczymi miejscowych gospodyń, na degustację smalcu i domowych wyrobów wędliniarskich. Zaproszeni goście mieli okazję poznać smak tradycyjnych potraw lokalnych – pierogów z grzybami



i kapustą oraz „Bomb Kosiniowej”. Kulinaria przygotowane przez KGW (przew. Zofia Lis) z wykorzystaniem bazy gastronomicznej restauracji „Cezar” (A. Zawisza).



Wspólna, międzypokoleniowa zabawa trwała do godz. 2<sup>00</sup> następnego dnia. „Integracja środowisk lokalnych” to nie tylko puste hasło. W naszej gminie to kolejny przykład pełnej jego realizacji, a Borowce – sołectwem pięknie kończącym gminne lato festynów.

*Witold Błaszczuk*

## Dąbrowa Zielona na Sejmie „Rzeczpospolitej Lokalnej”

W dniach 19-20 września tego roku miało miejsce w Warszawie na Uniwersytecie Kard. Stefana Wyszyńskiego spotkanie animatorów i liderów społecznych pod nazwą – **Rzeczpospolita Lokalna 2012. Sejm społeczników, bojowników i ekspertów.**, pod patronatem Prezydenta Rzeczpospolitej **Br. Komorowskiego**. Wzięli w nim udział przedstawiciele gminy Dąbrowa Zielona: **Adam Szkop** – przewodniczący Rady Gminy i **Lilla Deska** –dyrektorka GOK-u. Towarzyszyłem im jako sprawozdawca i reporter, który relacjonował i przedstawiał wypracowane materiały. Muszę dodać, iż gmina Dąbrowa Zielona była jedną z dwunastu miejscowości z całej Polski, które były prezentowane w Warszawie i uczestniczyły w przedstawionych niżej warsztatach.

Spotkanie miało formę warsztatów, na których nasi przedstawiciele pełnili funkcję „żywych książek”, zgodnie z metodą „podejścia doceniającego”. Opowiadali o swojej miejscowości i gminie, jej osiągnięciach, i zasobach jak również odpowiadali na pytania kilkunastu animatorów i liderów z całej Polski. Na tej podstawie uczestnicy wypracowywali główne kierunki rozwoju gminy. W przypadku Dąbrowy Zielonej szczególne poparcie uzyskały trzy, które przedstawiam.

**Demokracja uczestnicząca.** Uczestnicy podkreślali, iż nie można demokracji sprowadzać tylko do wyborów, ale dotyczy ona również bieżącego uczestnictwa w decyzjach i przejęcia wielu działań publicznych przez np. NGO zgodnie z zasadą pomocniczości. Trzeba angażować do tych działań jak największą część obywateli i temu ma służyć drugi kierunek wypracowany przez uczestników.

**Programy rozwojowe młodzieży.** Niezwykle ważną rzeczą było dla uczestników przygotowanie młodzieży do uczestnictwa w demokracji. Wyrazem tego było uznanie i poparcie, jakim cieszy się idea powoływania **Młodzieżowych Rad Gmin**. Miałyby ona, z jednej strony charakter edukacyjny, a z drugiej, jej członkowie wypowiadałyby się i opiniowali wszystkie decyzje dotyczące dzieci i młodzieży. Wymagałoby to pozytywnego zaangażowania samych samorządów gminnych jak również szkół.

**Zielony rozwój.** To trzeci kierunek wypracowany przez uczestników idący w kierunku zrównoważonego i przyjaznego przyrodzie rozwoju. Jest to znamiennie, gdyż gmina Dąbrowa Zielona na tle uchodzi za bardzo „ekologiczną”. Jest to jednak wartość i zasób, który może być siłą napędową rozwoju z gospodarstwami agroturystycznymi, zalewem na Wiercicy i terenami rekreacyjnymi. Drugi dzień upłynął nam na prezentowaniu tych wyników jak również debacie z

przedstawicielami polityki i nauki mniej lub bardziej zaangażowanymi w życie lokalne Polski. Najbardziej znani to doradca prezydenta Henryk Wujec (współpracował też przy przygotowaniu spotkania), posłanka Joanna Kluzik-Rostkowska. Ta część rozpoczęła się od dyskusji panelowej kierowanej przez znanego dziennikarza Jarosława Gugałę. Spośród postulatów, jakie skierowaliśmy do polityków i decydentów, wymieniłem trzy: więcej programów edukacyjnych dotyczących różnych obszarów np. społeczeństwa obywatelskiego, ekologii itp.; uproszczenia możliwości pozyskiwania środków dla niewielkich organizacji, zwłaszcza w programie Lider+, uwzględniać ochronę krajobrazu w planowaniu przestrzennym.

*Krzysztof Wójcik*

## Na czele wiekowych olbrzymów

*Konary jej potężne*

*Dźwigają ogrom czasu*

*Słynna, lecz o wieki starsza*

*Niż ta z Czarnolasu.*

Wśród starych, potężnych drzew w Polsce zdecydowanie pierwsze miejsce, ze względu na obwód pnia liczonego na wysokości 135 cm, zajmuje cieleńnicka lipa przykościelna. Ma swoją legendę, ale nie wnikać ile jest prawdy w tej legendzie, można z dumą stwierdzić, że jest koronowanym olbrzymem wśród sobie podobnych. Oto jak wyglądają jej parametry na tle innych:

**Lipa drobnolistna**, Cieleńniki, woj. śląskie  
600-700 lat, obwód 995cm,

**Dąb „Bartek”**, Bartków, woj. świętokrzyskie  
670 lat, obwód 989cm,

**Topola biała**, Leszno, woj. mazowieckie,  
300 lat, obwód 969cm,

**Wiąz szypulkowy** „Wiedźmin”, Komorów,  
woj. lubuskie, 450 lat, obwód 710cm,

**Dąb szypulkowy**, „Bolesław”, Kołobrzeg,  
woj. zachodniopomorskie,  
800 lat, obwód 691cm,

**Klon zwyczajny** – „Klon Solarzy”, Zatom,  
woj. zachodniopomorskie, 320  
lat, obwód 525cm,

**Cis pospolity** – „Cis Henrykowski”, Henryków  
Lubański, woj. dolnośląskie,  
1200-1500 lat, obwód 500cm,

**Sosna zwyczajna**, Mińsk Mazowiecki,  
woj. mazowieckie, 350 lat,  
obwód 360cm.

*Witold Błaszczyk*

## Zawody OSP

W dniu 26.08.2012r. w OSP Soborzycze odbyły się gminne zawody sportowo-pożarnicze jednostek OSP gminy Dąbrowa Zielona. Udział wzięło 6 drużyn męskich w grupie A z OSP Ulesie, Soborzycze, Dąbrowa Zielona, Borowce, Olbrachcice i Święta Anna oraz 1 drużyna kobieca z OSP Ulesie, co było dla uczestników dużą niespodzianką. Komisję sędziowską delegował Komendant Miejski PSP w Częstochowie, sędzią głównym zawodów był st. kpt. Mirosław Nowak, sędziami liniowymi kpt. Kamil Dzwonnik i ogn. Krzysztof Wypart. Zawody rozegrane zostały zgodnie z regulaminem w 2 konkurencjach: sztafeta pożarnicza z przeszkodami i ćwiczenie bojowe. Po zakończonej rywalizacji kolejność zajętych miejsc przedstawia się następująco:

w grupie A – drużyny męskie:

**I miejsce OSP Borowce**

**II miejsce OSP Ulesie**

**III miejsce OSP Soborzycze**

następne w kolejności: OSP Dąbrowa Zielona, Olbrachcice i Święta Anna.

w grupie C – drużyny kobiece:  
**OSP ULESIE**



Drużyny uczestniczące w zawodach otrzymały pamiątkowe statuetki, puchary, dyplomy oraz nagrody pieniężne, ufundowane przez Wójta Gminy Dąbrowa Zielona. Wśród licznie zgromadzonych mieszkańców Soborzycze oraz okolicznych miejscowości obecna była Wójt Gminy Maria Włodarczyk, Z-ca Wójta Halina Huras oraz radni gminy z terenu Soborzycze,



Zarząd Oddziału Gminnego Związku OSP RP reprezentowali Wiceprezysi: dh Tadeusz Zieliński i dh Marian Wilczyński oraz dh Marian Błaszczyk Komendant Gminny OSP.

*Tadeusz Ciastko*

## Festyn „Wielka Lipa”

W dniu 25.08.2012r na placu przy remizie OSP odbyło się wielkie święto dla mieszkańców Cielętnik. Tematem przewodnim tegorocznego festynu był niewątpliwie symbol naszej wioski, jakim jest 700-letnia lipa rosnąca przy kościele parafialnym. Organizatorem imprezy był sołtys Hubert Śnioszek wraz z radą sołecką, OSP w Cielętnikach oraz Świetlica Środowiskowa „Zgrana Paka”. Miłym faktem jest, iż do pomocy zaangażowało się wielu mieszkańców Cielętnik.



Wśród zaproszonych gości byli m.in.: Wójt Maria Włodarczyk, radni z naszej gminy, dyrektor GOK Lilla Deska, Witold i Sabina Błaszczykowie oraz proboszcz parafii ks. Robert Nemš.



Z dużym humorem i swadą festyn poprowadziła Aneta Wojtala. Imprezie towarzyszyło wiele atrakcji. Festyn rozpoczęły występy dzieci ze świetlicy „Zgrana Paka”, które pod bacznym okiem Gosi Sikory przygotowały zabawne skecze. Następnie ku wielkiej ucieśze wystąpiły panie z Koła Gospodyń Wiejskich z Cielętnik, które przy akompaniamencie muzycznym wykonały piosenki związane z lipą oraz okazjonalne przyśpiewki. Na szczególne słowa uznania zasługują w tym miejscu Władysława Śnioszek oraz Urszula Zielińska, które same ułożyły słowa piosenek i przyśpiewek. Następnym punktem programu było prezentowanie swoich wierszy, rymowanek lub fraszek o naszej lipie, które będą ukazywały się w kolejnych numerach gazetki gminnej. Następnie dzieci wzięły udział w konkursie „Mam Talent”, gdzie prezentowały swoje zainteresowania muzyczne i taneczne. Równocześnie na boisku parafialnym odbył się I Turniej Piłki Siatkowej o Puchar Sołtysa „Kawalerowie kontra Żonaci”, który wygrali kawalerowie. Na zakończenie członkowie rady sołeckiej ze swoimi drużynami wzięli udział w rywalizacji podczas różnych zabawnych konkurencji. Zwycięstwo odniosła ekipa Marcina Grduszaka.



Państwo Grduszakowie ufundowali stoisko z herbatką lipową oraz miodem lipowym. Mamy, których dzieci uczęszczają na świetlicę, upiekły pyszne ciasta, można było także posmakować tradycyjnej pajdy chleba ze smalcem i ogórkiem. Dużym zainteresowaniem cieszyła się loteria fantowa oraz wystawa prac naszego lokalnego artysty Kazimierza Korpasa. Ponadto było stoisko gastronomiczne z grillem, a na dzieci czekały dmuchańce, kolorowe piłeczki oraz kule wodne. Cały dochód z imprezy przeznaczony został na świetlicę. Wspaniała pogoda oraz atmosfera festynu przyciągnęła na plac mnóstwo mieszkańców oraz gości z sąsiednich wiosek, którzy bawili się do późna w nocy razem z zespołem Joker.



Pragnę podziękować wszystkim, którzy całym sercem zaangażowali się w organizację festynu, dzięki którym nie okazał się wielką lipą.

*Izabela Kucharska*

## Kącik miłośników lipy

Organizatorzy festynu sołeckiego w Cielętnikach ogłosili konkurs na utwór poetycki o miejscowej lipie. Po prezentacji estradowej utworów, zespół oceniający uwzględnił przede wszystkim entuzjazm twórczy wynikający z szacunku do słynnej lipy i patriotyzmu lokalnego. Nie zastosowano kryteriów warsztatowych ze względu na amatorski charakter utworów. Nagrodą dla autorów ze wszystkich grup wiekowych jest publikacja tekstów na łamach naszej gazety.

### Lipa

Co to lipa?  
Czy wszyscy wiecie?  
Lipa-to jedno z wielu  
Słów na świecie  
Mówisz -lipa  
Myślisz-bubel, miernota  
Partanina i tandeta  
A tymczasem słowo lipa  
Przeczy wszystkim tym pojęciom  
W niej moc siły, hartu, ducha  
Nie ulega złym zakłębom  
Naszą lipę w Cielętnikach

Przeżytkiem nie nazwiesz  
Ona ciągle rośnie w siłę  
Konarów jej nie nagniesz  
Choć klamrami pospinana  
Siedem wieków już króluje  
O stopień pierwszeństwa  
Z dębem Bartkiem konkuruje  
O nagrody nie zabiega  
Choć ma zasług wiele  
Dla nas i tak najpiękniejsza  
Bo przy naszym jest kościele.

Urszula Zielińska

### Nasza Lipa

Kraków ma Wawel  
Warszawa Syrenkę  
A my mamy wielką lipę  
Która raczy nas swym wdziękiem.  
Rośnie u nas lat siedemset  
I na wszystko patrzy z góry  
W czas radosny i ponury  
Oslania kościelne mury.  
Razem z świętą Apolonią  
Uleczyła zębów wiele  
Zawsze była, jest i będzie  
Wiernie trwała przy kościele.

Wiktoria Dworak

### Do lipy

Podobasz mi się lipo  
W liściastej koronie  
Leczysz zęby pielgrzymów  
Dając im swą korę  
Siedemset lat już stoisz  
Lipko nasza kochana  
I jesteś tu u nas  
Bardzo lubiana  
Jesteś najgrubszą lipą  
W całym naszym kraju  
Co dzień wszystkie ptaki  
O tym też śpiewają  
I dlatego wszyscy  
Tak cię tu kochamy  
Co niedzielę przy kościele  
Z radością witamy.

Zosia Grduszak, Eliza Musiał

## Kolejny sukces naszej gminy

Tym razem bawiliśmy się w Mykanowie, miejscowości będącej siedzibą Stowarzyszenia „Razem na wyżyny”. 26 sierpnia odbyła się tam impreza plenerowa „Średniowieczne wędrówki”. Wśród licznych atrakcji każdy mógł znaleźć dla siebie coś ciekawego. Miłośnicy muzyki mogli wysłuchać koncertów Orkiestry Dętej Ostrów nad Okszą, z Dąbrowy Zielonej, Kruszyny, Kłomnic i Mykanowa. Wielkie brawa otrzymali nasi aktorzy z **Zespołu Ludowego „Dąbrowianie”** za przedstawienie „Wyzwoliny kosiarza”.

Bardzo dużym zainteresowaniem cieszyła się wioska średniowieczna. Ochońnicy mogli próbować swoich sił w rzucie włócznią, we władaniu mieczem lub popisać się swoją celnością w strzałach z łuku. Trudno było ochotnikom przymierzającym 15-20- kilogramowe uzbrojenie. W średniowiecznej wiosce uczestnicy imprezy podziwiali kunszt garncarza wyrabającego gliniane przedmioty, tkanie na krosnach, mincerza wybijającego metalowe monety, płatnerza wykonującego pancerz, mogli skosztować podpłomyków i chleba wypiekanego metodą kloszową w ogniu przez starosłowiańskiego piekarza.

Na wielkiej plenerowej patelni kucharze z Kłodzka przygotowali 1000 porcji kaszy z warzywami. Do przygotowania tylu porcji zużyli: 40 kg kaszy gryczanej, 60 kg mięsa i 50 kg warzyw. Ale nie tylko kaszy mogli spróbować goście. Restauracja Cezar z Dąbrowy Zielonej serwowała „Zielone Dąbrowianki” w towarzystwie „Bojowych Partyzantów”, panie z GKGW z Dąbrowy częstowały gości „Bombami Kosinowej”, Gospodarstwo Agroturystyczne „Niezapominajka” serwowało kozie sery.



Po raz trzeci, uhonorowano osoby i firmy wyróżniające się w czterech kategoriach: gospodarki, kultury, sportu i turystyki oraz działalności społecznej.

Statuetkę Lider „Razem na wyżyny” w kategorii gospodarka otrzymała **Restauracja Cezar z Dąbrowy Zielonej**.



Wiele emocji wśród zawodników i oglądających wzbudził turniej gmin. W turnieju brały udział gminy należące do LGD tj. : Dąbrowa Zielona, Kruszyna, Miedźno, Rędziny i Mykanów. Konkurencje związane były z tematyką średniowieczną: strącanie pacholków w grze drużynowej kubb, rzut na odległość 2 metrową zapalką, strzelanie z łuku do tarczy, rzucanie wiankiem na włócznię. **Najlepszymi średniowiecznymi wojownikami została drużyna z Dąbrowy Zielonej, II miejsce Rędziny, a III Kruszyna.**

Aneta Wojtala

## Polsko-słowackie spotkanie

Centrum Doradztwa Rolniczego w Krakowie było gospodarzem spotkania ze słowacką grupą „**Miestna Akcna Skupina Horny Liptov**” (odpowiednik LGD). Na zaproszenie naszej LGD „Razem na wyżyny” Słowacy gościli w Mykanowie. Zaprezentowali materiały o swojej działalności, zwiedzili zbiory Ferencza w Borowni, gospodarstwo agroturystyczne „Niezapominajka” Mirosława Ślęzaka w Garnku i „Poreszkowo” Marciniaka. Kolejnym etapem odwiedzin była Dąbrowa Zielona.



Na spotkaniu w sali GOK-u Wójt Gminy Maria Włodarczyk przedstawiła formę i treść współpracy Urzędu Gminy w LGD ze szczególnym uwzględnieniem efektów gospodarczych realizowanych w ramach projektów unijnych. Dyr. GOK-u Lilla Deska omówiła całokształt działalności kulturalnej w gminie, a Wanda Tasarz

przedstawiła dorobek artystyczny GKGW.



Po spacerze w centrum Dąbrowy Zielonej goście obejrzeli widowisko obrzędowe – „Wyzwoliny kosiarza” (przedstawienie plenerowe). Odwiedziny zakończyły się uroczystą kolacją w restauracji Cezar. Był to czas nie tylko na degustację potraw lokalnych („Zielone Dąbrowianki” i „Bojowi Partyzanci”) i dalszą informację o gminie.



Ola Fuchs opowiedziała, jakie formy pracy realizuje małe sołectwo Borowce pod jej kierunkiem jako sołtysa i jakie uzyskuje efekty. Gościnnie wystąpiła kapela ludowa „Rybnianie”. Wymiana informacji była możliwa dzięki tłumaczowi, którym był Prezes Polsko – Słowackiej Izby Przemysłowo – Handlowej Piotr Cebulski.

Witold Blaszczyk

## Tropem dąbrowskich herbów – ciąg dalszy

Poczesne miejsce wśród rodu Dąbrowskich zajmuje Stanisław Dąbrowski herbu „Poraj”. Nie wyrzekając się odwiecznego herbu rodowego, woli używać w korespondencji i różnorodnej dokumentacji inicjałów imienia i nazwiska – „S.D”. Taka też sygnatura zachowała się pośród innych znaków herbowych w dąbrowskim kościele. Stanisław Dąbrowski to człowiek o wielkim umyśle, wszechstronnym, jak na tamte czasy, wykształceniu i ogromnym bogactwie. Był synem Tomasza z Dąbrowy (za A.J. Zakrzewskim). Otrzymał staranne wykształcenie domowe, aby potem podjąć studia na Uniwersytecie Jagiellońskim. W 1521 roku uzyskał stopień bakałarza (najniższy stopień uniwersytecki, odpowiednik obecnej matury, pedagog szkoły elementarnej). Przez kilka lat studiował nadal na macierzystej uczelni, potem wyjechał do Włoch na dalsze studia. Ostatecznie uzyskał tytuł doktora obojga praw (kanonicznego i cywilnego). Po powrocie rozpoczął karierę duchowną i polityczną. Został audytorem

prymasów – Dzierzgowskiego i Przerębskiego. Nie tylko wysokie wykształcenie prawnicze, ale wielkie umiejętności praktyczne w zakresie realizowania prawa, dają mu szerokie możliwości. Awansuje w hierarchii kościelnej, zdobywając szereg intratnych probostw. Z ramienia kapituły gnieźnieńskiej posłował do nuncjuszów papieskich, prymasów, na sejmy i synody. Był administratorem archidiecezji gnieźnieńskiej, ale nigdy nie został biskupem. Był jednocześnie proboszczem dąbrowskim, archidiaconem gnieźnieńskim i kurzelowskim, kanonikiem krakowskim i wrocławskim, proboszczem wolbromskim oraz prałatem. Zgromadziwszy wielką ilość beneficjów, wybudował w Dąbrowie w 1554 roku nowy kościół murowany z cegły i kamienia wapiennego. Była to budowla na planie krzyża, jednonawowa w stylu gotyckim, z kopułą wieńczącą latarnię centralną.

Kościół ten usytuowany ołtarzem głównym w kierunku wschodnim nosił miano „orientowanego” (Gwiazda Betlejemka zabłysła na wschodniej części nieboskłonu).



Fundator zmarł w 1575r., pozostawiając po sobie opinię mu współczesnych: „(...) pobożnością i nauką swego czasu u wszystkich wzięty, na ubogich dobroczynnie łaskawy”

*Witold Błaszczuk*

## Wakacje z Bogiem

Wakacje to czas, kiedy wyczerpani codzienną aktywnością pragniemy odmiany, odpoczynku. Życie toczy się wolniej, w innym wymiarze, a my staramy się zgromadzić zapas pozytywnej energii na kolejne miesiące wyteżonej nauki i pracy. Wielu pewnie w tym czasie „odpoczywa” także od Boga. Ale przecież On nie zabiera nam wolnego czasu, nie ogranicza nas, jest zawsze obok - cicho, blisko... Dlatego właśnie nie mogliśmy zapomnieć o Nim wyjeżdżając na nasz wakacyjny wypoczynek. Dzięki funduszom zgromadzonym przez ks. Proboszcza, pomocy ze strony Władz Gminy oraz częściowej dopłacie uczestników - 22 lipca, grupą liczącą niemal 90 osób, której przewodniczył ks. Honorat Nowak, wyruszyliśmy w długą drogę na upragnione wakacje.



Sprzyjająca aura, miła atmosfera oraz uprzejmość i gościnność gospodarzy sprawiły, że czas ten upłynął niezwykle przyjemnie, za co dziękowaliśmy każdego dnia w czasie

Mszy Świętej. Plażowanie, morskie kąpiele, wyjazdy do Jarosławca, Ustki, zachód słońca na plaży, rozgrywki sportowe, wspólne wieczory przy ognisku, dyskoteki umożliwiające integrację wszystkich uczestników-



dla każdego coś dobrego. Jednak jak wszystko co dobre szybko się kończy, tak i nasz wypoczynek miał swój kres.



Wypoczęci, zdrowi i zadowoleni wróciliśmy do swoich rodzin i choć żal było odejść, to wszystkim nam zostały wspomnienia i nadzieja na więcej...

*Malwina Nowińska*

## Powiatowe święto plonów

Dożynki powiatowe w bieżącym roku odbyły się 19 sierpnia w Konopiskach. Rozpoczęły się dziękczynną mszą św. odprawioną przez miejscowego proboszcza i duszpasterza rolników. Wielką atrakcją dożynek był korowód, na czele którego jechały bryczki w korowodzie szli przedstawiciele władz samorządowych oraz Kół Gospodyń Wiejskich. Panie nosiły przepiękne wieńce reprezentujące gminy powiatu. Naszą gminę reprezentowało Gminne Koło Gospodyń Wiejskich.



Kobiety nosiły piękny wieniec dożynkowy, a na scenie zaśpiewały piosenkę specjalnie napisaną na tę okazję. Rozstrzygnięto konkurs „Estetyczne zagospodarowanie zagrody wiejskiej”, w którym III nagrodę zdobyło gospodarstwo Haliny i Krzysztofa Pudłów z Ulesia i konkurs „Przodujący producent rolny” gdzie nagrodzono Jerzego i Lillę Wróblów z Zalas Biedów. Starosta Częstochowski wręczając nagrody i wyróżnienia pogratulował wszystkim laureatom i podziękował rolnikom za trud i ciężką pracę na roli.

*Wanda Tasarz*

## Gmina w świetle zawodów sportowo-pożarniczych

W dniu 22 września 2012 roku w Blachowni odbyły się powiatowe zawody sportowo – pożarnicze jednostek OSP o puchar Starosty Powiatu Częstochowskiego. Zawody przeprowadzone zostały w dwóch konkurencjach: sztafeta pożarnicza z przeszkodami oraz ćwiczenie bojowe (zgodnie z Regulaminem tych zawodów). Naszą gminę reprezentowała drużyna męska OSP Borowce, która zajęła 10 miejsce w kategorii seniorzy - mężczyźni oraz po raz pierwszy w historii pożarnictwa gminnego



drużyna żeńska OSP Ulesie. Dziewczyny wykazały się dużą sprawnością

fizyczną zdobywając III miejsce w kategorii seniorzy - kobiety. Wielkim zaskoczeniem był fakt, że funkcje mechanika pełniła również kobieta. Uznanie to zostało za fenomen tych zawodów. Dzięki staraniom prezesa OSP Ulesie – Jana Knapika oraz wszystkich czynnych członków, sekcja żeńska mogła wystartować w nowych strojach. Można się śmiało pokusić o stwierdzenie, że na zawodach dziewczyny z OSP Ulesie były chlubą naszej gminy. Gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów.

**Karina Synowiec**

## I Otwarte Mistrzostwa Powiatu Częstochowskiego w Armwrestlingu w Dąbrowie Zielonej

26 sierpnia 2012 roku, na boisku szkolnym w Dąbrowie Zielonej, Klub Sportowy „WILK” zorganizował I Otwarte Mistrzostwa Powiatu Częstochowskiego w Armwrestlingu (siłowaniu na rękę). Impreza rozpoczęła się o godzinie 15:30 weryfikacją i ważeniem zawodników. Gośćmi honorowymi byli: przedstawiciel Starosty, członek Zarządu Powiatu Częstochowskiego Henryk Kasiura oraz Wójt Gminy Dąbrowa Zielona Maria Włodarczyk. Mariusz Wrona z Areoklubu Częstochowskiego prezentował swoje modele samolotów oraz raket latających.



Częstochowski Ruch Klasyków zorganizował zjazd samochodów klasycznych,

następnie Andrzej Rak aktualny mistrz świata w kulturystyce federacji NAC, Marcin Dróż aktualny mistrz Polski w kulturystyce do 85kg, Bartłomiej Chmielewski wice-mistrz Polski amatorów w kategorii do 70kg, zaprezentowali profesjonalny pokaz kulturystyczny. Zawody Armwrestlingowe rozpoczęły się kategorią Junior OPEN prawa ręka, którą wygrał Paweł Pacut z Tytan Jaworzno.



Następną kategorię do 70kg prawa ręka, zwyciężył Daniel Cichowlas z PACO Lublin, najliczniej obsadzoną kategorię

do 85kg prawa ręka, wygrał prezentujący niesamowitą formę Paweł Pacut z Tytan Jaworzno. W OPEN Lewa zwyciężył Jan Żółciński z Pyton Warszawa, a w OPEN prawa ręka zwyciężył, pochodzący z Harkowa Mirosznyk Igor ze Złotego Tura Gdynia. Zawody sędziował Piotr Szczerba i Cezary Izbiński. Zarząd Klubu dziękuje



sponsorującym firmom: „Milewski”, „Nardos”, „Marol”, „Mirosław Głusek”, „Zbigniew Strojec”, „Restauracja Cezar”, „Zawiszek” oraz Urzędowi Gminy Dąbrowa Zielona, bez których organizacja zawodów byłaby niemożliwa.

**Przemysław Wąsek, Damian Musiał**

## Zmian ciąg dalszy

(materiał redakcyjny)

Ludzie łatwo przyzwyczajają się do sytuacji, w jakiej przez określony czas się znajdują. Szczególnie do „dobrego”. Podobnie jest z odbiorem zmian w naszej gminie, która nie tylko nadrabia braki, ale i zdecydowanie wyprzedza inne gminy. Aby wrócić do chronologii osiągnięć, odsyłamy do poprzednich numerów gazety. Ten ciąg przyjaznych mieszkańcom remontów, modernizacji obiektów i inwestowania w infrastrukturę lokalną trwa nadal. W zakresie drogownictwa:



Cielętniki ul. Leśna dł. 650 m (wartość 300.578 zł, dot. 273.500 zł, udz. wł. 27.078 zł),

Raczkowice-do Falany dł. 800m (wartość 266.948 zł, dot. 220.104 zł, udz. wł. 46.844 zł),





# Tegoroczne dożynki

Niezwykle świąteczna i wyjątkowa atmosfera panowała w Dąbrowie Zielonej 9 września 2012. Delegacje sołectw z wieńcami wplecionymi z tegorocznych zbóż przybyły powozami na mszę św. dziękczynną do kościoła parafialnego rozpoczynając uroczystości gminnych dożynek, podczas której ks.kan. Honorat Nowak poświęcił niezwykle piękne, o różnorodnych kształtach wieńce i podziękował wszystkim rolnikom za wysiłek i poświęcenie w ich trudnej pracy. Po mszy uczestnicy dożynek uformowali barwny korowód: najpierw kolorowe powozy konne, potem równie barwne pojazdy mechaniczne, dalej orkiestra dęta, poczty sztandarowe /gimnazjum i OSP/ dzieci i młodzież w ludowych strojach, starostowie dożynek, władze gminy, zaproszeni goście i mieszkańcy przemaszzerowali na boisko, gdzie odbyło się dalsze świętowanie. Starostami tegorocznych dożynek byli: Lucyna Hasikowska z Cielętnik i Szczepan Matysiak z Soborzyc-Wierzbia, prowadzący własne gospodarstwa rolne. Po tradycyjnych obrzędach dożynekowych Wójt Gminy Maria Włodarczyk podziękowała rolnikom za ich

trud, a następnie przedstawiła przebieg prac inwestycyjnych w gminie. Zaproszeni goście: poseł na Sejm Szymon Giżyński, wice-marszałek UM Województwa Śląskiego Aleksandra Banasiak, dyrektor Wydziału Terenów Wiejskich Jerzy Motłoch, przewodnicząca Krajowej Rady Kół Gospodyń Wiejskich Bernardetta Niemczyk, członek zarządu Starostwa Powiatowego Henryk Kasiura, dyrektor Śląskiego Oddz. Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa Stanisław Gmitruk w swoich wystąpieniach podkreślali niezwykle dynamiczny rozwój naszej gminy pod względem tempa, liczby prowadzonych inwestycji, a także wielkości pozyskiwanych przez samorząd funduszy zewnętrznych. Uroczystości dożynekowe uświetniły występy dzieci z przedszkola, Koła Gospodyń z Cielętnik i Dąbrowy Zielonej oraz Częstochowska Kapela „Grupa Romana”. Konferansjerami uroczystości byli: Aneta Wojtala i Krzysztof Kucharski Tradycyjnie dożynekom towarzyszył turniej sołectw, w którym równorzędne I miejsce zajęło sołectwo Cielętniki i Zaleszczyzny. Zostały wręczone nagrody w konkursie

„Estetyczne zagospodarowanie zagrody-posesji wiejskiej”: I-nagroda H.i K.Pudłowie zam. Ulesie, II-nagr. M. Kuczyńska- Cielętniki, III-nagr. G.KIec Nowa Wieś oraz 4 równorzędne wyróżnienia: Edyta Chudyś-Cielętniki, E.G.Falkiewiczowie -Soborzyc-Mańkowska i A.K.Dworakowie-Soborzyc. Uroczystościom towarzyszyły wystawy i stoiska okolicznościowe ŚI.ODR „ARiMR, LGD” Razem na wyżyny” Restauracji "Cezar" z produktem lokalnym, GKGW z potrawami tradycyjnymi, stoisko pszczelarskie Kazimierza Zaskórkiego, prace Ośrodka Szkolno-Wych. z Bogumiłka i ŚDS z Soborzyc, obrazy Marii Jarząbek, wyroby z siana twórcy z Niegowej, zbiór starych samochodów i motocykli Michała Zawiszy, pokaz kaskaderskiej jazdy na motocyklu w wykonaniu Marcina Raka i inne. Zgodnie z wieloletnią tradycją dożynki zakończyła zabawa taneczna trwająca do północy. Organizatorzy serdecznie dziękują sponsorom gry losowej, wszystkim tym, którzy przyczynili się do uświetnienia dożynek oraz uczestnikom za tak liczną obecność. (fotoreportaż w załączeniu)

*Lilla Deska*



Dąbrowa Zielona – Zalas Biedy dł. 925 (wartość 305.009 zł),



od „Agronomówki” do ul. Górnej dł.400m (wartość 153.805 zł),



Raczkowice Kolonia -krawężniki 450m + 680 m<sup>2</sup> chodnika (wartość 120.000 zł, dot. 60.000zł, udz. wł. 60.000 zł),



ul. Górna dł. 2250m (wartość 286.434 zł – 544m asfalt + 1706 m tłużeń),



przebudowa parkingu i chodnika obok Orlika (wartość 66.665 zł , udz. wł. 15.184 zł),



Zaleszczyzny – Turzątki) dł. 360m rada sołectka – tłużeń (wartość 3.400 zł),



od ul. Radomszczańskiej w kierunku lasu dł. 500m (wartość 161.146 zł),



Soborzyc— asfaltowanie centrum (wartość 46.700 zł , rada sołectka 21.700 zł, UG 25.000 zł),



plac w Cielętnikach (wartość 153.385 zł, dot. 102.521 zł) **c.d.n.**

## Z prac Rady Gminy

W dniu 8 sierpnia 2012 r. podczas XXII sesji Rady Gminy w Dąbrowie Zielonej podjęto uchwałę w sprawie zaciągnięcia zobowiązań długoterminowych.

Dotyczyły one – termomodernizacji budynków użyteczności publicznej na terenie Gminy Dąbrowa Zielona tj. Ośrodka Zdrowia, Urzędu Gminy i Przedszkola Gminnego. Pożyczkę na wyprzedzające finansowanie inwestycji z udziałem środków UE w tym na zadania w ramach Odnowy Wsi i budowę budynku wielofunkcyjnego w Dąbku. Radni wyrazili zgodę na zaciągnięcie kredytu długoterminowego dotyczącego wkładu własnego gminy do zaplanowanych wyżej inwestycji. Podczas XXIII sesji Rady Gminy w dniu 18 września 2012 r. radni po wysłuchaniu sprawozdania Wójta z działalności w okresie międzysesyjnym oraz po interpelacjach i zapytaniach podjęli następujące uchwały: w sprawie rozpatrzenia skargi na kierownika GZGK, w sprawie przyjęcia informacji dotyczącej wykonania budżetu za I półrocze 2012 r, kształtowania się Wieloletniej Prognozy Finansowej oraz wykonania planu finansowego jednostek, w sprawie wyrażenia zgody na

zawarcie porozumienia międzygminnego w przedmiocie powierzenia wykonania zadania własnego Gminy Dąbrowa Zielona dotyczącego gospodarki odpadami w zakresie utrzymania wysypisk i unieszkodliwiania odpadów komunalnych. – sesję zakończono. Podjęto także uchwałę w sprawie lokalizacji i warunków korzystania z przystanków komunikacyjnych, których właścicielem lub zarządzającym jest Gmina Dąbrowa Zielona, a także uchwałę w sprawie przyjęcia programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi na terenie gminy Dąbrowa Zielona w 2012 r. Następne uchwały dotyczyły finansów – odpowiednio w sprawie zmian w budżecie gminy na 2012 r, w sprawie zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej oraz w sprawie zaciągnięcia kredytu. Ostatnia podjęta uchwała dotyczyła zasad i trybu przeprowadzania konsultacji społecznych z mieszkańcami Gminy Dąbrowa Zielona. Na zakończenie sesji wysłuchano informacji o złożonych oświadczeniach majątkowych przez Przewodniczącego Rady Gminy i Wójta Gminy. Po zapytaniach, wolnych wnioskach i przyjęciu protokołów z poprzednich sesji – sesję zakończono.

*Aleksandra Fuchs*

## Co robić, gdy pojawi się zagrożenie...

W załączniku przekazujemy Państwu /czytelnikom/ tabelę sygnałów powszechnego ostrzegania i alarmowania zawierającą opis rodzajów alarmów, sygnały alarmowe i treści komunikatów ostrzegawczych wykorzystywanych w systemie ostrzegania i alarmowania ludności w przypadku zagrożenia. **P a m i ę t a j ! ! !** O wszystkich zdarzeniach mających istotne znaczenie dla bezpieczeństwa

poinformuj jedną ze służb ratowniczych:

- straż pożarną - 998
  - policję - 997
  - pogotowie ratunkowe - 999
  - pogotowie energetyczne - 991
  - pogotowie gazowe - 992
  - europijski numer alarmowy- 112
- Wszystkie połączenia są bezpłatne.

*Tadeusz Ciastko*

## Zapraszamy

Gminny Ośrodek Kultury prowadzi ciągły nabór do Młodzieżowej Orkiestry Dętej. Zajęcia odbywają się we wtorki i w soboty. Zainteresowanych prosimy o kontakt telefoniczny pod nr 34/3555055 lub osobiście codziennie od godz 9.00 do 21.00. **Serdecznie zapraszamy!**

*Lilla Deska*



## W skrócie

W dniu 1 października 2012 roku odbył się mityng otwarty Grupy Anonimowych Alkoholików "Nadzieja", na którym obchodzono ósmą rocznicę powstania grupy. Na uroczystość przybyli zaproszeni goście: Wójt Gminy - Maria Włodarczyk, członkowie Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, redaktor miejscowej gazety "Nowiny z Gminy" Witold Błaszczak, członkowie rodzin osób walczących z uzależnieniem od alkoholu oraz licznie przybyli członkowie innych okolicznych grup AA. Zaproszeni goście byli pełni podziwu dla osób, które podjęły ciężką próbę walki z nałogiem. Spotkanie przebiegało w miłej, przyjaznej i pełnej zrozumienia atmosferze. Grupie AA "Nadzieja" życzymy dalszych sukcesów, pogody ducha i wytrwania w trzeźwości

*Danuta Struska*

W bieżącym roku szkolnym w Gminnym Przedszkolu w Dąbrowie Zielonej rozpoczęto wdrażanie innowacji pedagogicznej „Efektywne kształcenie umiejętności odpowiedzialności, samodzielności i współpracy dzieci w wieku przedszkolnym w oparciu o koncepcję edukacji daltońskiej”

Pomysł na pracę metodą daltońską pojawił się w naszym przedszkolu po spotkaniu z Przedstawicielami Dalton International z Holandii podczas konferencji zorganizowanej w 2009 r. przez Polski Komitet Światowej Organizacji OMEP w Warszawie. Nauczycielki poznały tam alternatywną metodę organizacji pracy z dziećmi prezentowaną przez Hans'a Wenke i Roel'a Röhner, praktyków którzy przez wiele lat prowadzili szkoły daltońskie w Holandii. (informacje z realizacji programu w kolejnych numerach)

*Paulina Boborowska*

Bateria to zmagazynowana energia chemiczna zamieniana w energię elektryczną. Zużyte baterie zawierają metale ciężkie takie jak ołów, kadm, rtęć, lit. Wymienione metale ciężkie są niebezpieczne dla środowiska, gdy trafią bezpośrednio do kosza bądź co gorsza na dzikie wysypisko. Jako **toksyczne są groźne dla naszego organizmu. Przedostanie się powyższych substancji do organizmu człowieka może być przyczyną ciężkich schorzeń nerek oraz powodować dysfunkcje układu pokarmowego i nerwowego. Zużyte baterie zaliczane są do odpadów niebezpiecznych**, dlatego też należy je oddzielać od zwykłych śmieci poprzez segregację "u źródła", czyli bezpośrednio w domu. Zbieramy zużyte baterie do oddzielnych pojemników. Pamiętajmy o ukrytych bateriach. Wyrzucając do kosza zepsuty budzik, pilot, zabawkę, sprawdź, czy nie ma w nich baterii. Przekazuj zużyte baterie do jednej z puszek znajdujących się na terenie gminy: hol w Urzędzie Gminy, sklep spożywczo-przemysłowy GS w Cielętnikach i strażnica OSP w Ulesiu. Zbierając baterie nic nie tracisz, a możesz jedynie zyskać. **Dbaj o środowisko w którym żyjesz!**

*Mieczysława Kolan*

## FESTYN PEŁEN RADOŚCI

Dnia 3 czerwca 2012 r. w Dąbrowie Zielonej, już po raz kolejny, odbył się "Festyn Rodzinny", na który tłumnie przybyli mieszkańcy naszej gminy. Organizatorem imprezy było Gminne Przedszkole oraz Zespół Szkół w Dąbrowie Zielonej.



Imprezę uświetniły występy przedszkolaków, uczniów kl. I-III szkoły podstawowej i gimnazjalistów. Najmłodszy zachwycili widownię, przedstawiając widowisko „Małpia szkoła”.



Śpiewali i tańczyli ubrani w przepiękne, kolorowe stroje. Uczniowie klas I-III SP przygotowali wzruszający montaż z okazji Dnia Matki. Nasi młodzi aktorzy zebrali zasłużone oklaski.



Następnie gimnazjaliści przedstawili spektakl przygotowany podczas warsztatów „Przez teatr do historii” pt. „Historia demokracji”. Od roku młodzież naszego gimnazjum rozwija swoje zainteresowania oraz doskonali umiejętności podczas zajęć w ramach projektu „Zainwestujmy w przyszłość”, dofinansowanego przez UE.



Podziwialiśmy więc pokaz tańca nowoczesnego i walk karate.

Z kolei uzdolnieni wokalnie uczniowie popisywali się w programach „Mam talent” oraz „Od przedszkola do gimnazjum”. Nagrodzeni zostali gromkimi brawami. Następnie chłopcy z kl. IV- VI oraz z gimnazjum stoczyli mecze piłki nożnej o Puchar Wójta Gminy. Wielką atrakcją był też pojedynek pomiędzy pracownikami Urzędu Gminy a reprezentacją radnych. I radni, i pracownicy UG wykazali się wielkim poświęceniem w obronie własnej bramki. Imprezie towarzyszyła loteria fantowa, atrakcje w „Wesołym miasteczku”, prezentacje firm kosmetycznych.



Na głodnych czekało ciasto, kielbaski i bigos na stoiskach gastronomicznych, przygotowanych przez rodziców naszych uczniów. Na koniec wszyscy bawili się przy dźwiękach muzyki zespołu „Joker Band”. Choć pogoda splotała nam figla, humory dopisywały. Cieszymy się, że nasz festyn zainauguował „Dąbrowskie lato festynów”. **Wszystkim zaangażowanym w organizację festynu rodzinnego serdecznie dziękujemy za pomoc.**

*Barbara Majda*

## Dla bezrobotnych w gminie

W siedzibie Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Dąbrowie Zielonej w ramach realizacji projektu pt. „Program aktywizacji społeczno - zawodowej bezrobotnych w Gminie Dąbrowa Zielona”, odbyły się szkolenia, warsztaty i treningi. W ramach kontraktu socjalnego 10 uczestników projektu (7K i 3M) zostało objętych wsparciem doradczym i psychologicznym. Warsztaty odbyły się w pomieszczeniu sali narad Urzędu Gminy Dąbrowa Zielona. Podczas zajęć z psychologiem zorganizowano i przeprowadzono grupowe warsztaty psychospołeczne oraz indywidualne konsultacje wg potrzeb.



Cykl warsztatów dotyczył następujących tematów: zasoby osobiste jako kapitał na rynku pracy, kompetencje społeczne w życiu zawodowym, trening motywacji, planowania swojej kariery zawodowej, bezradność jako pierwsza przeszkoda w poszukiwaniu pracy, trening radzenia sobie ze stresem podczas rozmowy kwalifikacyjnej oraz w środowisku pracy. Natomiast w ramach zajęć z doradcą zawodowym zostały zorganizowane warsztaty i treningi w zakresie „Samopoznanie i rynek pracy”, „Metody poszukiwania pracy, dokumenty aplikacyjne”, „Rozmowa kwalifikacyjna”. Doradca zawodowy poprowadził również zajęcia na temat: "Autoprezentacja", które szczególnie dedykowane były K, w odpowiedzi na ich potrzeby, oraz "Komunikacja interpersonalna" w odpowiedzi na potrzeby M. Dodatkowo odbyły indywidualne konsultacje z doradcą zawodowym po 2 godziny na osobę. W czasie warsztatów i szkoleń każdy uczestnik projektu uzyskał wiedzę i umiejętności do efektywnego poszukiwania pracy i rozwinął umiejętności



społeczne. Z pomocą doradcy zawodowego, psychologa oraz pracownika socjalnego wszyscy uczestnicy projektu (7K i 3M) dokonali wyboru następujących kursów zawodowych: magazynier z obsługą wózka widłowego, operator wózka widłowego, prawo jazdy kategorii B, opiekun osób starszych i niepełnosprawnych, kucharz małej gastronomii, kadry i płace, florystyka i bukietarstwo, język niemiecki i nowoczesny sprzedawca z obsługą kasy fiskalnej.

*Agnieszka Krawczyk*

## Wiekowe kontrasty – młynarstwo

W dziejach ludzkości mamy do czynienia z ciągłą ewolucją wynalazków służących usprawnieniu przyrządzania posiłków. Niebagatelne znaczenie miało wynalezienie urządzenia do mielenia ziarna na mąkę zwanego „żarnami”. Jeszcze w średniowieczu na terenach zamieszkania plemion polskich nazywane były „brusami”. Brus to obrobiony piaskowiec w kształcie krążka o średnicy około 50 cm i grubości 15 cm. Urządzenie do mielenia składało się z dwóch brusów. Dolny, osadzony w zagłębieniu drewnianego brusiska był nieruchomy i nosił nazwę „leżak”. Górny brus był starannie obrobiony, miał centrycznie wykonany otwór o średnicy około 13 cm (służący do zasypywania zboża) i żelazny wspornik do osadzenia na osi w dolnym kamieniu. Górny, kamienny krąg, był ruchomy i dlatego otrzymał nazwę „biegun”. Powierzchnie trące były pokryte promieniście rozchodzącymi się rowkami, którymi odśrodkowo przesuwało się na zewnątrz zmielone zboże (otręby + mąka). Aby urządzenie mogło działać, potrzebna była siła ludzkich rąk. Tę znużoną i wyczerpującą pracę wykonywali dorośli w porze wieczorowej. Nieznany kronikarz średniowieczny zapisał zdanie, uznawane dotąd za pierwsze pisane po polsku: „Daj ać ja pobruszę, a ty pocziwaj”

Najprawdopodobniej tak mąż powiedział do żony: „Daj teraz ja pokręcę (brusem), a ty odpoczywaj”. W późniejszych wiekach „brusy” zastąpiono słowem „żarna”. Może dlatego, że miały zboże na mąkę, z której wypiekało się na „żarze” podpłomyki, placki i chleby?



Mimo upływu wieków pierwotne słowo „brus” przetrwało w niektórych regionach Polski do lat powojennych. Piaskowiec ciągle pozostawał naturalnym, delikatnym surowcem ciemnym. Krążki piaskowca produkowane przemysłowo służyły jako toczaki do ostrzenia kos kosiarek konnych, kos sieczkarni do cięcia słomy na sieczkę i innych urządzeń rolniczych. Nadal nosiły swoją historyczną nazwę „brusek”.



Jak długo żarna pełniły swoją dziejową służbę? Wypierane przez bardziej doskonałe młyny wodne, wiatrowe, turbinowe i elektryczne, ciągle były używane w niektórych gospodarstwach domowych. Jeszcze w okresie międzywojennym w zakładach Cegielskiego podjęto próbę produkcji żaren napędzanych kieratami konnymi, ale nie znalazły masowych nabywców. W czasie II wojny światowej, wobec roztoczenia nad młynami rygorystycznej kontroli przez okupanta, żarna wróciły do łask, ale tylko w śladowym wymiarze. Oficjalnie korzystanie z własnego przemiału było zakazane i obłożone ciężkimi karami. Obecni smakosze ciemnego razowego chleba muszą jego nazwę odnosić do mąki otrzymanej jeszcze w żarnach po jednokrotnym przemiale, a więc „razówki”. (c.d.n.)

Witold Błaszczyk

## Z bobrami w sąsiedztwie

Bóbr, czyli „castor” to najpopularniejszy przedstawiciel rzędu gryzoni wodno – lądowych występujący nie tylko w Europie, ale i na innych kontynentach. We wczesnym średniowieczu bobry były na naszych ziemiach zwierzętami pospolitymi.



Ich żeremia (siedliska) znajdowały się we wszystkich wodach śródlądowych. Były cenionymi zwierzętami łownymi ze względu na futra i smaczne mięso. Szczególnie na stołach możnowładców, gdzie mięso z potężnego, płaskiego ogona jadano nawet

w dni postne. Utrzymywano, że zwierzak ten należy do ryb, bo ogon ma pokryty łuskami. Bobry są roślinożerne. W celu zdobycia pożywienia swoimi potężnymi siekaczami podcinają pnie drzew, kierując je na wodę akwenu. Tam odbywa się ich dalsza obróbka- obcinanie gałęzi, korowanie i dzielenie pnia. Do smakołyków należy kora i łyko brzozy, wierzby i osiki. W Polsce bobry objęte są ścisłą ochroną gatunkową. Pierwsze prawo w tym zakresie ustanowił w XI wieku Bolesław Chrobry. Powstał urząd bobrowniczego, któremu powierzył troskę o bobry. Przez wieki były one własnością osobistą królów. Dawały bowiem duże dochody ze sprzedaży skór. Podatki i kary też płacono skórami bobrowymi. Do dziś przetrwały też nazwiska: Bobrowski, Boborowski oraz liczne nazwy miejscowości. Aktualnie w Polsce od 30 lat rośnie ilość tych gryzoni. W ostatnich latach na terenie naszej gminy również stwierdzano ich obecność

(Soborzyce, Cielętniki, Raczkowice i Zalas Biedy). W połowie października br. żyjące w wodach i nabrzeżach Wiercicy, dały znać o sobie w Dąbku. W pobliżu mostu nad głównym korytem powaliły dwa okazałe drzewa.



Wobec światowego zjawiska zamierania wielu gatunków dawnej fauny i flory jest to maleńki promyk nadziei, że nie w przypadku bobra.

Witold Błaszczyk

„Nowiny z Gminy” Magazyn Kulturalno-Społeczny GOK w Dąbrowie Zielonej, Plac Kościuszki 30  
tel. 0-34/355-50-55

Kolegium Redakcyjne: Witold Błaszczyk - redaktor naczelny, Aleksandra Fuchs, Lilla Deska, Aneta Wojtala, Robert Witkowski  
Skład komputerowy: Joanna Dzienniarz  
Druk: „Magic House”

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji tekstów. Nie ponosi odpowiedzialności za treść nadesłanych artykułów, opracowań i anonsów.

„Magazyn Kulturalno-Społeczny”